

Zapomniani uchodźcy

2 lipca 2023

W ubiegłym tygodniu szewc Fabisiak zwrócił uwagę na problem przybywających na teren Europy uchodźców. Jednak nie są to jedyni uchodźcy na świecie. Tymczasem oprócz tej obecnej fali emigrantów z Afryki i Bliskiego Wschodu do Europy, a także z Karaibów do Stanów Zjednoczonych jest jeszcze potężna grupa uchodźców, o których się nie mówi i nie pamięta – to uchodźcy palestyńscy.

Świat jak by przyzwyczał się do tego, że palestyńscy uchodźcy już od 75 lat przebywają w obozach pod namiotami. Dotyczy to około 1/3 spośród niemal 6 milionów Palestyńczyków, którzy w roku 1948 zostali przez Izrael wygnani z własnych domów i zmuszeni do osiedlenia się w sąsiednich krajach arabskich – Jordanii, Libanie i Syrii.

Koordinacją pomocy humanitarnej skierowanej do palestyńskich uchodźców zajmuje się wyspecjalizowana agenda ONZ – UNRWA. Prowadzi szkoły, ośrodki zdrowia i punkty dystrybucji żywności nie tylko dla osób żyjących w obozach, lecz także w innych miejscach. Nie zajmuje się natomiast administracją i ochroną policyjną, gdyż za te sprawy odpowiadają władze kraju, na którego terenie znajdują się uchodźcy. Przebywający w obozach nie mają jednak prawa do posiadania własności ziemi, na której zamieszkują.

UNRWA nie dysponuje własnym budżetem, a źródłem finansowania jej wydatków są dobrowolne składki wpłacane przez poszczególne państwa. Jak zauważa szewc Fabisiak, łatwo się domyślić, że środki te nie są wystarczające do zaspokojenia wszystkich potrzeb agencji, skoro większość państw ma odmienne priorytety dysponowania swoimi pieniędzmi. Według szacunków UNRWA agencja pilnie potrzebuje 75 milionów dolarów na zaopatrzenie w żywność miliona ludzi w strefie Gazy i dodatkowo 30 milionów dla 600 tys. uchodźców w Syrii, Libanie i Jordanii. O pilną

pomoc finansową dla UNRWA zaapelował sekretarz generalny ONZ Antonio Guterres twierdząc, że agencja jest wręcz na granicy finansowego upadku, w związku z czym skutki dalszego ograniczanie jej wydatków mogą okazać się katastrofalne. Potwierdza to generalny komisarz agencji Philippe Lazzarini mówiąc, że do września może zabraknąć środków na utrzymanie szkół, ośrodków zdrowia i inne usługi.

Dla porównania, w pierwszym półroczu tego roku Ukraina otrzymała z zagranicy wsparcie finansowe w wysokości 16,7 mld USD m.in. na naprawę i odbudowę zniszczonych w wyniku wojny urządzeń energetycznych i innej infrastruktury. Szewc Fabisiak nie neguje celowości udzielania pomocy materialnej Ukrainie, lecz wskazuje na olbrzymie dysproporcje w przekazywaniu pieniędzy. Tu daje się miliardy dolarów, a tam nie można się doprosić o miliony. A przecież, jak zwraca uwagę UNRWA, warunki życia w gęsto zaludnionych obozach są niezwykle ciężkie. W bardzo złym stanie jest infrastruktura w postaci dróg i ścieków. I to nie w wyniku ostatnich walk, ale od wielu lat.

UNRWA powstała w 1949 r. jako tymczasowa agencja mająca udzielać pomocy wygnanym przez Izrael uchodźcom z Palestyny. Wówczas było ich 750 tys. a obecnie niemal tysiąc razy więcej. Jednak wielcy tego świata zajmują się zupełnie innymi problemami niż zwykła ludzka pomoc dla tych, którzy tej pomocy pilnie potrzebują.

Autorstwo: Bolesław K. Jaszczyk

Źródło: Trybuna.info